



# HARCERK

030772=Cim.

030772

Wilno, Czerwiec 1939.

Nr. 8 /20/

Rok 2.

## MATKA BOZA I HARCERSTWO POLSKIE

Harcerz-to żołnierz chrześcijański. Instytucja harcerstwa powstała za dawnej Rzeczypospolitej na kresach, gdzie walczyli i umierali za wiarę i Polskę rycerze, walcząc nieustannie z Tatarami, Turkami, Moskwą i dziczą hajdamacką.

I w Polsce i w całej katolickiej Europie żołnierz szczególną czią otaczał i otacza Najświętszą Marię Pannę. Dowodem tego choćby dawne ryngrafy noszone w boju z podobizną Matki Bożej. Dowodem również dziś istniejący zwyczaj, że żołnierz polski, idący na wojnę, otrzymuje z rąk najbliższych matki, żony, narzeczonej medalik z Matką Boską.

Cześć dla Matki Bożej zrosła się też mocno z naszą historią wojenną i polityczną. Dość przypomnieć obronę Częstochowy i Łaski, jakie w związku z nią spłynęły na naród ginący w "potopie". Nic też dziwnego, że naród uznał, a Stolica Apostolska zatwierdziła stanowisko Matki Bożej, jako Królowej Korony Polskiej. Za "Królową Polską" uznaje ją też cały Kościół. Od tego czasu kult publiczny dla niej nie ustaje. Dwa centra tego kultu: Jasna Góra i Ostra Brama to dwa najpotężniejsze centra polskości. Pasma legend i Łask wije się w związku z tym kultem po dziś dzień. Tak np. dzień 15 sierpnia 1920 r. - dzień Wniebowzięcia zrosł się na stałe w naszej historii i z "cudem nad Wisłą" - odparciem bolszewików z pod Warszawy.

To też Harcerstwo Polskie, przyjmując za patronkę Najświętszą Marię Pannę, poszło tylko w ślady dawnych rycerzy i oparło się na najczystszej polskiej tradycji.

Ale czym wytłumaczyć tę cześć szczególną żołnierzy dla Matki Bożej. Co łączy pokorne, słabe dziewczę z człowiekiem, którego zadaniem jest walka, obalanie przeszkód, zewnętrzny, męski, twardy czyn.

Pozornie tylko więcej wspólnego z osobą Najświętszej Marii Panny mogłyby mieć harcerki - w związku z powołaniem rodzinnym Matki Bożej.

Najświętsza Maria Panna jest patronką żołnierzy chrześcijańskich, oraz matek, sióstr, żon żołnierzy chrześcijańskich z przyczyn bardzo głębokich. Zrozumie to ten, kto wie, na czym polega istota siły żołnierza chrześcijańskiego - harcerza i harcerki.

Od początków znana była w Kościele prawda, że fundamentem siły prawdziwego człowieka jest miłość. Miłość czyli dążenie, aby świadczyć dobrze istocie umiłowanej. A więc miłość Boga, miłość Ojczyzny, miłość bliźniego. Bez miłości brutalna przemoc zdolna jest tylko wyrzucić krótkotrwały gwałt i musi się zakłamać. Z t c k a miłością czynną człowiek pozornie słaby i bezradny jest w istocie siłą potęgą. Wystarczy przypomnieć pierwszych chrześcijan i wszystkich tych, którzy w ręku Boga byli narzędzie Jego spraw, jak św. Joanna d'Arc. Matka Boża jest "łaski pełna" Najbliżej zjednoczona z Bogiem je





pełna miłości. Miłości czynnej.

Jak każda kobieta z królewskiego rodu Dawida może się spodziewać, że zostanie matką Mesjasza. Zna proroctwa Izajasza i wie, że Mesjasz, zanim świat odkupi, będzie musiał straszliwie cierpieć. Ze przygotowanie Królestwa Bożego będzie twarde i bolesne.

Kiedy Bóg powoła Ją do spełnienia tego zadania, nie zważa się ani chwili. Roztropnie, spokojnie rozważy wszystkie swoje okoliczności, a potem z całą swoją świadomością i powagą oświadczy: "Oto ja, służebnica Pańska, niech mi się stanie według słowa Twojego".

Co innego mógłby odpowiedzieć harcerz, którego dowódca wzywa do spełnienia trudnego zadania?

Najświątsza Maria Panna kocha swój naród i kocha wszystkich ludzi. Fakt, że jest matką Odkupiciela Narodów napełnia Ją radością. "hymnie, który wypowiadał czasie odwiedzin św. Blazylety - śpiewa:

"Wielbi duszą moją Pana i  
Rozradowałam się Tobą, Boże, Zbawicielu moim...  
... albowiem od tego błogosławioną zwać mnie będą wszystkie narody  
... przyjął Izrael sługę swego, wspominawszy na miłosierdzie swoje".

Zło, tryumfujące pozornie na świecie boli Ją. To, że Syn Jej to zło zwycięży, że Ona stanie się uczestniczką tego zwycięstwa napełnia Matkę Bożą radością i śpiewa:

"Albowiem uczynił mi wielkie rzeczy, który można jest  
i święte imię Jego".

"Uczynił moc ramieniem swoim

"Rozproszył pysznych myślą serca ich".

"Zwyższył masy w stolicy, a podwyższył niskich".

Widąc z tych słów, że cicha "służebnica Pańska" czuje się żołnierzem wielkiej Bożej sprawy i całym sercem jest związana z jej powodzeniem.

Dla tej sprawy Maria Panna będzie pracować i walczyć na swoim posterunku - przez całe życie. Jej zadanie - to chronić, rozwijać, pielęgnować życie Syna - chrześcijaństwa - Jej Jezusa.

Początki są tragiczne: narodziny Syna w stajni, mordercze usiłowania Heroda, pobyt na obczyźnie w Egipcie.

Potem - trzydziści lat nieprzerwanego "codziennego spełniania swoich obowiązków". Tradycja Kościoła powiada, że bezwzględna wierność powołaniu i woli Bożej wynoszą Marię Pannę ponad wszystkie ziemskie zasługi. Kościół naucza, że źródłem zasług jest przede wszystkim nie to "co" się robi, ale "jak" się wypełnia powołanie.

Po tyloletnim przygotowaniu nadchodzi okres ostatecznej walki i ofiary. Trzeba ostatecznie oddać Syna sprawie Bożej - dla której przyszedł na ziemię. Najpierw patrzeć jak przebiega życie w Nazarecie i wyruszyć w wielki wrog świat, uczonech i piasn, faryzeuszy i ciemnych tłumów.

Razem z Synem opuści dom. Będzie mu towarzyszyć w czasie nauk, wędrówek i walk o Królestwo Boże.

Coraz wyraźniej będzie sobie zdawać sprawę, że na drodze Jej Jezusa czeka - Krzyż. Ponieważ taka jest wola Boża i jest to konieczne dla zbawienia ludzi - nie zważa się.

Nadchodzi czas spełnienia się przepowiedni Symeona w świątyni, że: "duszę Jej przeniknie miecz". Tradycja chrześcijańska mówi, iż Maria Panna z bohaterским spokojem była świadkiem męki swojego Syna.



W czasie śladu przed Piłtą, opływającego krwią po biczowaniu, podczas mę-  
czeńskiej drogi krzyżowej, w czasie agonii na krzyżu. Co czuła Matka Bo-  
ga, umęczonego, możemy przeczuć. Sposób w jaki cierpieła, godny jest  
męstwa wszystkich żołnierzy świata.

Po takiej walce musiałoby przyjsie zwycięstwo. Matka Boża, wraz ze Z-  
mrtwychwstałym synem w świetle Bożej chwały jest dzisiaj pośredniczką  
w rozdaniu łask Boga.

Pomoc ta jest harcerce i harcerzowi potrzebna szczególnie przy pracy  
młd sobą. To też zwracaj się do Matki Bożej, która jest patronką  
wszystkich, kochających Boga i Ojczyznę  
wszystkich, spełniających sumiennie swój obowiązek  
wszystkich tych, którzy są czysti w myśli, mowie i uczynku  
wszystkich, którzy poświęcają swoją pracę i swoje życie dla innych  
wszystkich, którzy walczą o dobrą sprawę  
wszystkich, którzy cierpią a są pogodni  
wszystkich żołnierzy chrześcijańskich  
wszystkich prawdziwych harcerek i harcerzy.

Patronka. zn. opiekunka w walce ze złem i pośredniczka. Pośredniczka  
płężm. Tak wielką jest siła dobra i miłości, że Kościół stosuje do Ma-  
rii Panny przy Mszy św. te słowa". Całaś wdzięczna i ozdobna jesteś Cór-  
ko Sjonska... strach wzbudzająca, jako wojsko, uszykowane do boju."

Wreszcie Matka Boża jest patronką harcerzy - żołnierzy chrześcijań-  
skich i przez to, że Ona, wedle nauki Kościoła, odniosła największe zwycięs-  
two wśród ludzi. Zwyciężyła szatana "starła głowę wężowi".

To też wszyscy harcerze polscy i harcerki polskie codziennie proszą w  
modlitwie harcerskiej o wstawiennictwo "Matki Najświętszej, naszej szczegól-  
nie patronki" i żeby wyprosiła narodowi naszemu w przyszłej wojnie zwy-  
cięstwo i błogosławieństwo dla członków, prac i walk Harcerstwa Polskiego.

## GAWĘDA, WYKŁAD, REFERAT.

1. Gawęda, wykład i referat są środkami wychowania etycznego i umysłowo-  
wego. Mają one celu zapoznanie słuchaczy z omawianymi zagadnieniami w ten  
sposób, żeby ich zaciękać, pobudzić do samodzielnego myślenia, utrwalić  
w ich pamięci najważniejsze tezy. Gawęda, wykład i referat różnią się mię-  
dy sobą istotnie:

a/ Gawęda jest rodzajem rozmowy, kierowanej przez prowadzącego gawędę,  
ale podtrzymywanej w jej toku przez słuchaczy.

b/ Osoba, znająca dokładnie przedmiot, przedstawia go słuchaczom, któr-  
biorą w wykładzie udział raczej bierny, starają się zapamiętać jego treść.  
Po ukończonym wykładzie zadają wykładowcy pytania, Czasami wywiązuje się dysku-

c/ Referat - to przedstawienie zagadnienia przez członka grupy, która  
je ma /członkasz - spu, koła st.h./ itp. Będzie on zwykle mniej dokładny  
i pogłębiony od wykładu. Ma jednak dużą wartość, zwłaszcza dla referenta,  
który się rzeczy dokładniej poznaje badane sprawy. Po referacie podobnie  
jak po wykładzie, pożądane jest stawianie pytań i dyskusja.

2. Przy wychowaniu ideowym najważniejszym środkiem z pośród wymienio-  
nych jest gawęda, zwłaszcza w młodszych zastępach. Celem jej będzie:

a/ Uzasadnić i wytłumaczyć znaczenie prawnej reguły postępowania/np.  
punkt I Prawa/.

b/ Zachęcić do jego stosowania/do pracy nad sobą w pewnym kierunku/.

c/ Wskazać praktyczne sposoby stosowania jej w życiu.

3. Gawęda musi oddziaływać nie tylko na rozum, ale również na uczucie  
oraz wyobraźnię chłopca lub dziewczyny. Musi pobudzić myśl słuchaczy, wywołać  
ich współdziałanie w omawianiu z gadnicą. Stąd najważniejszy sposób prowa-





denia gawędy, to "zagajenie", jej przez postawienie zagadnienia, a następnie rozwijanie go przez odpowiednie stawianie pytań słuchaczom. Technika wymaga jednak pewnej wprawy i dlatego mniej doświadczony "gawędziarz" będzie musiał ograniczyć się do rodzaju krótkiego wykładu, zakończonego kilku pytaniami.

Szczególny typ gawędy, to "gawęda ankietowa". Prowadzący ją zagaja w niej tylko temat i przedstawia słuchaczom pewną ankietę, która stanowi szereg zagadnień, które słuchacze muszą zbadać sami i przemyśleć. Na następnej zbiórce słuchacze dzieląc się spostrzeżeniami wyprowadzają z nich praktyczne wnioski./np. kłamstwo w klasie - jak je usunąć/. warunki życia naszych znajomych robotników - jak pomóc im w potrzebie itp. Wnioski te są punktem wyjścia dla konkretnego działania.

4. Nie mogąc się zapuszczać w szczegóły podajemy najogólniej przyjęty sposób przygotowania i przeprowadzania gawędy.

- 1/ Przed ułożeniem planu muszą sobie zdać sprawę:
  - a/ Co chcę w gawędzie powiedzieć
  - b/ Co przez nią osiągnąć
  - c/ Jaki jest poziom dzieciąt lub chłopców, do których mam mówić /np. chcę uzasadnić i wprowadzić w życie zwyczaj spełniania dobrych uczynków w zastępie/.
- 2/ Przygotowuję uzasadnienie, które ma wytłumaczyć znaczenie omawianej zasady etycznej. Uzasadnienie to dobrze jest opierać zawsze:
  - a/ Zasady wiary/np. nauka Chrystusa o służeniu bliźnim/
  - b/ Dobro Narodu/np. rola wzajemnej pomocy w narodzie i solidarność narodowa/
  - c/ Dobro innych ludzi
  - d/ Dobro własne/wpływ stosowania tej zasady na nasz charakter itp.

3/ Przygotowuję przykłady stosowania zasady moralnej w życiu, przykłady te mogą być początkowo proste. Później trzeba je uzupełniać przykładami, wskazującymi na sposoby rozwiązywania konfliktów pomiędzy obowiązkami/rodzinnymi i społecznymi itp./

Dawanie praktycznych przykładów z życia nie tylko ożywia gawędę, ale sprawca ją z dziedziny teorii na teren bardziej realny.

4/ Ustaliam projekt postanowienia praktycznego / sposobu postępowania/, które chcę podać słuchaczom. To właściwy cel gawędy. Jej skutkiem powinien być konkretny czyn /np. od dzisiaj spełnimy codziennie dobry uczynek, ustalimy sposoby samokontroli, jak np. dzienniczek, sposób notowania wypełnionego obowiązku, nasz stosunek do tego czynu: "dla Chrystusa", "dla Narodu", "dla bliźniego/.

5/ Po przemyśleniu tych zagadnień układam plan gawędy, który obejmuje:

- a/ Wstęp
  - b/ Rozwinięcie
  - c/ Zakończenie
- a/ Wstęp ma na celu przedstawić słuchaczom temat zagadnienia, zainteresować ich przedmiotem. We wstępie dobrze jest podać od razu przykład praktyczny, jak dana zasada moralna jest wypełniana w praktyce. Przykład powinien dotyczyć do jej stosowania, wskazując na jej praktyczne znaczenie w życiu.
- b/ Rozwinięcie ma na celu uzasadnienie tezy, postawionej we wstępie. Uzasadnienie to dobrze jest przeprowadzić w formie umiejętnego stawiania pytań i uzyskiwania odpowiedzi/metoda "sokratyczna"- stosowana po mistrzowsku przez Sokratesa./.



Mniej wyrobiony "gawędziarz" ograniczający się do żywego uzasadnienia tezy, będzie podawał możliwie liczne przykłady - postara się wpłynąć nie tylko na rozumę ale i na uczucie słuchaczy.

Będzie mówił jak najprościej/gawęda/, żywo i unikając frazesów, nie zbytniego, Gawęda bez dyskusji powinna trwać od 20 - 30 minut, z dyskusją do 45 minut.

c/ W zakończeniu znajduje się wniosek z naszych wywodów i propozycją praktyczną, w jaki sposób należy stosować omawianą zasadę. Gawędę powinniśmy zakończyć postanowieniem słuchaczy stosowania tej zasady w praktyce.

d/ Dobrą gawędą pobudzi myśl chłopców czy dziewcząt, spowoduje późniejsze rozmowy, dyskusje i pytania. Te prywatne rozmowy z prowadzącym gawędę są niezmiernie cenne i dają pole dla wpływu wychowawczego.

5. Gawęda jest jedynym ze sposobów wychowania ideowego w harcerstwie. Stąd musi być stosowana razem i innymi metodami /przykład wychowawcy, lektura, rozmowy prywatne itp./. To też ważne jest, żeby łączyć się z ogólnym planem pracy wychowawczej w zastępie czy w drużynie.

Dlatego też z reguły gawędę powinien mówić wychowawca harcerski, który ten plan wykonuje, a więc drużynowy, zastępowy itp. Inni instruktorzy powinni być zaproszeni do tego celu wyjątkowo.

6. Gawęda jest koniecznym składnikiem wychowania ideowego. Trudno bowiem wymagać od harcerzy i harcerek pracy nad sobą, jeżeli się im nie wytłómaczy metod tej pracy i znaczenia zasad moralnych, których wąją przestrzegać.

7. Gawędę potrafi powiedzieć każdy, nawet młody dowódca harcerski, jeżeli limyśli o zagadnieniach, związanych z Prawem i z Przyrzeczeniem i jeżeli czyta odpowiednio książki, jeżeli pracuje nad sobą i ma w tej dziedzinie pewne doświadczenie. Kto mówi, że "nie potrafi" powiedzieć gawędy, ten nie da się na wychowawcę harcerskiego.

8. Obok planu gawędy dobrze jest przygotować ogólny plan /cwkl/ gawędy na przeciąg pewnego czasu. Powinien on się łączyć z planem wychowania ideowego w drużynie czy w zastępie.

9. W wielu drużynach przed kilku laty gawędy znikły prawie całkowicie. Zastąpiły je uroczyste przemówienia w czasie uroczystości, wysłuchiwane "na spoczynku", albo prelekcje osób zaproszonych, z rzadka wykładane. Stan ten wskazywał na zanik wychowania ideowego w drużynach.

Obecnie widzimy dużą poprawę. Starajmy się, żeby nie było tylko chwilową i szła równomiernie z podnoszeniem się poziomu ideowego naszych drużyn.



### SMIERC PONSTANCOW

I tylko mrok śmierci  
W zwałotów wyżyny  
Znowu się wzniesie....  
I tylko odgłos strzaków dalekich  
Wiatr wam przybiesz....  
Gdzieś w głuchym lesie,  
Gdzieś w ciemnym lesie  
Grób płaszczem świeżej przykryty darni...  
I krew paląca czerwona, czerwona...  
Atoś zginął już ktoś kona.....

I krzyk, co zamrzał  
W ustach skrwawionych  
Od twardej kuli...  
I skurecz ostatni  
W rękach złożonych  
Tych cę ból czuli...  
I sniók woyny  
W nieba wyżyny  
Znowu się wzniesie...  
I poszum śmierci w czarnym lesie.....  
I grób pod płaszczem świeżej darniny.

Jerzy Dargiełło h.o.

ZAWISZA CZARNY

"Na słowie harcerza  
/harcerki / polecaj  
jak na Zawiszy" /2p.Pr.H./

W początkach istnienia Harcerstwa podobnie jak w pierwowzorze "rawa Hacerskiego" - prawie skautowym obozyc p.2. Prawa był umieszczony na pierwszym miejscu. Świadczy to o wielkiej wadze jaką założyciele Harcerstwa przywiązywali do tego punktu.

On to bowiem nadaje pewien określony charakter Harcerstwa i wtworza mu właściwy kierunek.

Wierzchołowy obserwator z poza Harcerstwa, który niema jego ducha i celu na pierwszym planie widzi inne rzeczy. Harcerstwo? Ach tak - to bardzo dobre spędzenie wolnego czasu dla młodzieży. Wycieczki, obozy, itd....

Nie widzi natomiast, że to są nie cele lecz drogi, ponętne pociągając młodych, drogi, które prowadzą do właściwego celu, a tym jest wykształcenie mocnych śpiżowych charakterów ludzi zdrowych na duchu i ciele i zdolnych do twórczej pracy przy budowaniu Ojczyzny.

Kto z nas - przyznajmy się szczerze - nie roik w głębi duszy, że będziemy u nas kiedyś takim młocnym, niezłocnym rycerzem bez skaży, takim np. jak Zawisza?

Ale do tego prowadzi daleka droga nietylko poprzez orężne zwycięstwa i wspaniałe bohaterskie czyny.

Czy myślimy o tym, że Zawisza Czarny to nie tylko zwycięski bohater z pod Grunwaldu, ale to rycerz, który świadomie poszedł na nierówną walkę z Turkami bez żadnej nadziei na zwycięstwo tylko dlatego, żeby nie złamać danego słowa; który poza tym jako prawdziwy rycerz chrześcijański prawdę i honor miał z najwyższe prawo nie tylko w wypadkach nadzwyczajnych, ale w całym swoim życiu?



"Na słowie harcerza polegać jak na Zawiszy" - trzeba, żeby to zdanie nabrało żywej realnej codziennej treści, a nie sprowadzało się jedynie do znaczenia legendy i sztandaru, wynoszonego podczas większych uroczystości.

Co to znaczy polegać na kimś?

To znaczy: mieć pewność, że można bezwzględnie ufać w jego solidarność i rzetelność zarówno w sprawach wielkich jak małych. Możemy jako harcerze i harcerki mieć te czy inne sprawności techniczne, albo możemy ich nie mieć, ale nie można być harcerzem czy harcerką, a nie być człowiekiem prawym.

I tu jest dla nas wszystkich pole do poważnej i planowej pracy nad sobą.

1. Zaczyna się ona od tego, że harcerz zawsze mówi prawdę czyli jest prawdziwym /patrz próby/.

Towymaganie w dziale pracy nad sobą zajmuje pierwsze miejsce na wszystkich stopniach. Tylko pojęcie prawdziwości musi się rozrastać odpowiednio do jakości poziomu harcerzy i harcerek.

Trzeba już w najmłodszych wyrabiać przyzwyczajenie, że harcerz nigdy nie kłamie.

Należy więc urabiać taką atmosferę w zastępie, która poprostu uniemożliwi wszelkie kłamstwo.

Z jednej strony atmosferę życzliwej braterskiej pomocy we wszelkich sytuacjach. Z drugiej strony czujną opinię publiczną zastępu, która potępi od razu wszelką próbę fałszu dla jakiegokolwiek najbardziej nawet posuniętego celu.

Przełożeni powinni pamiętać, że ich obowiązkiem jest braterska siostrzana pomoc młodemu podwładnym w ich pracy nad sobą.

Nie spełniają tego obowiązku należycie zarówno wtedy, kiedy zniechęcają przez zbyt surowe kary, jak i wtedy, kiedy tolerują bodaj drobne odchylenia od prawdy, wytwarzając w środowisku przeświadczenie, że to lub owo uchodzi bezkarnie lub niespostrzeżenie.

Trzeba nie tylko samemu zawsze mówić prawdę i żądać mówienia prawdy.

Trzeba stwarzać przyzwyczajenie mówienia prawdy. To wielkie zadanie wychowawcze Harcerstwa.

2. W miarę posuwania się naprzód w tej pracy trzeba zwracać uwagę, że drugi p. Prawa ma znaczenie szersze i nie ogranicza się tylko do mówienia prawdy w sensie niejako mechanicznym.

Obejmuje on wszelkie przejawy naszego życia, gdzie nie słowa wypowiedziane, lecz czyny mogą zaprzeczać zasadom, płynącym z 2 go p. Prawa.

Milczenie nasze wtedy, kiedy w naszej obecności ktoś szarga nasze najwyższe świętości - wiarę - Ojczyznę - brak cywilnej odwagi w bronieniu swoich przekonań jest jakgdyby przyłączeniem się do oszczerców i zaprzeczeniem swoich własnych ideów, a więc jest kłamstwem z tchórzostwa, a więc najbardziej hanbiącym.

Pochlebstwo, lizusostwo jest oszukiwaniem otoczenia i tych, do których ono się stosuje i to tym gorszym, że najczęściej robimy dla interesu.

Nie znaczy to bynajmniej, że należy bliźniemu bez żadnej potrzeby sypać prosto w oczy prawdę dla niego przykrą.

Komentarz do 2 p. Prawa podaje, że harcerz mówi prawdę w oczy w p o t r z e b i e, a nie dla własnej satysfakcji. Oszczędza on bliźniemu swój własną i opinię bliźniego, nie mówiąc bez potrzeby ani do niego ani o nim nic złego, ale wtedy, kiedy to jest konieczne, mówi prawdę, nie bacząc na możliwe a przykre dla siebie konsekwencje.

Podpowiadanie, ściąganie jest oszukiwaniem nauczyciela, który nam ufając pracujemy uczciwie i samodzielnie.

Niepunktualność jest "nabieraniem" tego, kto się z nami umówił i nie-  
p k o m i f a k n a m, że tej umowy dotrzymamy.

Umowę, dotyczącą np. zobowiązań pieniężnych uważamy za bardziej obowiązującą niż umowę dotyczącą zowiązań co do czasu, a przecież niedotrzymanie tej ostatniej jest takim samym roztrwonieniem dobra cudzego, może czasem bardziej dotkliwego.



Umawiam się z kimś na daną godzinę. Mam czas bardzo ograniczony i bardzo wypełniony różnymi zajęciami. Przychodzę, czekam na próżno. Mój kontrahent nie przychodzi wcale, albo się spóźnia uniemożliwiając zakwaterowanie danej sprawy, a także innych, które zamiast tamtej mogłyby być zakwaterowane w tym samym czasie.

Mam ważne posiedzenie, specjalnie do niego dostosowuję program dnia. Przerynam moją pracę zawodową, z której żyję. Posiedzenie nie dochodzi do skutku, albo się przesunę o godzinę z powodu spóźnienia kilku uczestników. Resztą nawet w innych ważnych i wyraźnych wypadkach suma czasu straconego wskutek lekceważenia tej tej pozycji przez naszych bliznich, a także - uderzamy się w piersi - przez nas samych, przeliczona na pieniądze wyniosłaby miliony.

Jest to zatem taka sama nieuczciwość i niesolidarność, jak każda inna, i tym groźniejsza, że powszechna i niedoceniona.

Przykładów takich możnaby mnożyć wiele. Nie mamy z miaru wszystkich wyliczać. Nieco szerzej poruszyliśmy sprawę niepunktualności, jako bardzo typową. Chodzi raczej o pobudzenie inicjatyw zastępowych i o zwrócenie uwagi na to, jak często nie spotracamy, że nasze codzienne życie nastrecza nam wiele okazji do realizacji 2-p. Pr., którego znaczenie tak często bierzemy z płytko prowadząc go wyłącznie do uroczystych występów, albo zwięźamy ograniczając do przestrogi przed zwyczajnym kłamstwem w słowach.

Natomiast dla zastępowych:

Gawęda ideowa

Temat: 2 p. Pr.

Główne założenia:

- a/ Dlaczego Zawisza? Charakterystyka typu harcerza i harcerki.
- b/ Co znaczy: polegać na kimś?
- c/ Zakres 2 p. Pr.

Konkretne zadanie wynikające z gawędy.

- a/ Wskazać najczęściej spotykano przypadki niestosowania 2-go p. Pr. w życiu codziennym.
  - b/ W wypadku istnienia dobrej przyjacielskiej atmosfery w zastępie, co powinno być zasadą, wskazać konkretne przypadki przekraczania 2 p. Pr. w naszym i w naszym życiu / to znaczy w życiu poszczególnych członków zastępu/.
  - c/ Które przypadki są najczęstsze? /pytanie to w zależności od stopnia zjawia się zastępie stosuje się do p. "a" albo do p. 6/
  - d/ Które są najtrudniejsze do opanowania /j.w./?
  - e/ Których dotąd nie uważaliśmy za związane z 2 p. Pr.?
  - f/ Wybieramy indywidualnie lub zbiorowo na co specjalnie zwrócimy w danym okresie pracy uwagę w związku z 2 p. Pr.
- np. Zastępy młodsze: ani jednego kłamstwa.
- Zastępy starsze: przestrzegamy stosowania 2 p. Pr. w życiu publicznym - w naszej pracy szkolnej, zawodowej, w służbie specjalnej dla Państwa.
- Uwaga: W jednym i w drugim wypadku członkowie zastępu pomagają sobie i kontrolują się wzajemnie.

9/ Co pewien czas na zbiórcze omawiamy wyniki naszej pracy.

Zelisław

1949/277